Prenumerata roczna 2,40 zł, przez miejscową organizację 2,20 zł. — Cena numeru 20 gr.

Należność pocztowa opłacona gotówką.

Nasza Ziemia

Miesięcznik poświęcony sprawom wiejskim i reformie rolnej

Rok 1 | Katowice, maj 1938 | Nr. 3

12 MAJA



OSWOBODZICIEL I BUDOWNICZY PAŃSTWA POLSKIEGO
PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI
1867 — 1935

PRZYJACIELE WSI

Józef Piłsudski

W dniu 12 maja obchodzi cały Naród Polski smutną rocznię śmierci Józefa Piłsudskiego. Autorytet tego wielkiego syna Polski i pamięć jego czynów jest stale wśród nas. Wszak całe swe życie spędził on w wytężonej i nieustannej pracy dla Polski. Najpierw dla odzyskania Jej wolności, a potem dla umocnienia i ugruntowania Jej bytu, tak trudnego w pierwszych latach po wojnie światowej.

Na piękną postać Marszalka złożyły się niezwykłe cechy charakteru. Gorący patriotyzm wszczepiony weń w dzieciństwie przez matkę, niezwykły upór i stanowczość, genialny umysł wodza — wychowawcy, a przy tym wielka pracowitość i poświęcenie dla Polski — oto cechy, które powinny stanowić ideał każdego Polaka.

Józef Piłsudski urodził się w 1867 r. w Zułowie, pow. święciański na Wileńszczyźnie. Uczył się w gimnazjum rosyjskim, gdzie profesorowie — Moskale swym postępowaniem rozbudzili w nim nieprzejednane stanowisko do Rosji na całe życie.

Po skończeniu gimnazjum zapisał się w Charkowie na uniwersytet, skąd został w 1885 r. wydalony za działalność polityczną. W trzy lata później został skazany na 5 lat wygnania na Sybir, gdzie też karę odcierpiał.

Od 1892 r. pracuje w socjalistycznych organizacjach rewolucyjnych, gdyż wówczas tylko te organizacje były zdolne do aktywnej walki z caratem. Przez 6 lat jest redaktorem „Robotnika". Następnie został aresztowany, lecz zdołał zbiec do Austrii. W 1910 r. tworzy „Strzelca" i „Drużyny Strzeleckie", organizacje wojskowe, które przygotowuje do walki z największym wrogiem Narodu Polskiego — Rosją. Po wybuchu wojny światowej wyprowadza 6 sierpnia 1914 z Krakowa I kadrową kompanię strzelecką na front rosyjski, która staje się zaczątkiem Legionów Polskich i armii przyszłego Państwa Polskiego. W czasie wojny organizuje Polską Organizację Wojskową.

W 1917 r. zostaje zamknięty przez Niemców w twierdzy w Magdeburgu, skąd wraca 10 listopada 1918 r. Powrót jego do Polski stał się początkiem bytu niepodległej Polski. Zostaje obwołany Naczelnikiem Państwa.

W 1926 r. był zmuszony użyć siły zbrojnej, aby ukrócić szkodliwą działalność partyj politycznych, rozbijającą siły młodego organizmu państwowego.

Marszałek Piłsudski nigdy nie dążył do władzy. Nawet nie przyjął godności Prezydenta Rzeczypospolitej. Z konsekwencją dążył on do utrzymania rozumnie pojętych rządów demokratycznych w Polsce.

Obecnie obowiązująca konstytucja została opracowana pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego. Zwłoki Marszałka spoczywają w grobach królewlewskich na Wawelu, zaś serce zostało złożone we wspólnym grobie z matką Piłsudskiego na jego życzenie. Jest to przepiękny przykład miłości syna do matki.

Kiedy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa ukazały się pierwsze dekrety i ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych w Polsce, które później zostały rozciągnięte i na Górny Śląsk. Był on wielkim przyjacielem ludu a więc i wsi polskiej.

SŁOWA PIŁSUDSKIEGO:

„Długoletnia niewola zatrzymała pod wielu względami nasz rozwój, spaczyła mnóstwo naszych usiłowań. Więc teraz wszyscy obywatele wolnej Polski muszą wykorzystać czas pokoju i zdobyć się na wielki wysiłek woli, na duże natężenie pracy, aby w krótkim czasie dogonić świat cały i stanąć, jako równi w wielkiej rodzinie narodów."

OGRODNICTWO

ROEL CZESŁAW.

Uprawiajmy poziomki!

Poziomka jest powszechnie znaną rośliną leśną, a jagody jej tak ponętne, smaczne i zdrowe są bardzo pożądane na rynku. To też w okolicach lesistych gdzie jest ich dużo, ludność uboga ma możność zarobienia trochę grosza, chociaż w sezonie letnim.

Jednak poziomki szybko przechodzą i ledwo zjawią się na targu i ludzie o nich się dowiedzą — już ich niema. Należy więc pomyśleć o nich i zacząć je uprawiać w ogródkach i ogrodach na większą skalę, by mieć z nich niemały zarobek.

Miasto jest najlepszym odbiorcą na poziomki, gdyż sklepy gastronomiczne, owocarnie, a głównie cukiernie wprost je rozchwytują. Miejscowości letniskowe również łakną tego tak pożądanego owocu. A więc uprawiajmy je!

Ponieważ poziomki nie nadają się do dalszego transportu, gdyż łatwo się psują, przeto należy wykorzystać nasze doskonałe środki komunikacyjne na Śląsku i zająć się tą korzystną hodowlą, nawet na większą skalę, osiągając zysk niezawodny.

Dokonać tego może najłatwiej drobny rolnik, dzierżawca lub posiadacz małego skrawka ziemi, który sam zajmie się tą uprawą, sam zbierze i sam sprzeda bezpośrednio odbiorcy, bez brodatego pośrednika.

Poziomka ogrodowa, o której jest mowa, pochodzi również od poziomki leśnej, lecz ma tę zaletę, że owocuje od czerwca do mrozów i nie jest specjalnie wymagającą, a nawet jest mniej wybredna na glebę od truskawki i udaje się na glebach nawet i piaszczystych, byle zasobnych w próchnicę i niezbyt suchych. Poziomki lubią nawet miejsca cokolwiek zaciemnione, naprzykład doskonale się czują w młodych sadach. Ziemia, chociaż uboższa, musi być w kulturze t. j. dostatecznie spulchniona przez uprawę i odchwaszczona. To też najwięcej wskazanym byłoby wybierać ziemię po ziemniakach wczesnych, które już w lipcu schodzą z pola, kiedy to przypada pora wysadzania poziomek. Po burakach, kapuście i innych warzywach ziemia również się dobrze nadaje.

Do uprawy ogrodowej wybieramy odmiany poziomek wielkoowocowe powtarzające, bez wąsów, których nasiona można nabyć w większych firmach nasiennych. Siew wykonujemy na zimnym inspekcie lub rozsadniku rzutowo lub w roweczki, przykrywając zlekka dobrą ziemią i uklepując zasiew deseczką. Po wzejściu, które przeważnie następuje po trzech lub czterech tygodniach, pielęgnujemy je dalej aż do otrzymania czterech listków i wówczas bezzwłocznie przesadzamy je delikatnie do inspektu lub na rozsadnik w odstępach 5 do 6 cm, a linia od linii co 10 cm, by się lepiej ukorzeniły.

W drugiej połowie lipca lub początku sierpnia wysadzamy je na uprzednio przygotowane zagoniki po trzy roślinki w odstępach 10 cm., co wytwarza jakby gniazda, rozmieszczone w czterech linjach na zagonie co 30 cm., na mijanego. Uprawa na zagonach jest o wiele lepszą od uprawy płaskiej, gdyż łatwiej możemy utrzymać ziemię pod roślinami w stanie pulchnym oraz samo odchwaszczanie — motykowanie i plewienie nie nastręcza żadnych trudności, a nawet przy samym zbiorze unika się deptania roślin. Poziomkami możemy obsadzać brzegi rabat, tworząc stałe obramowanie. Wyzyskujemy w ten sposób ziemię, co w małych ogródkach jest bardzo pożądane, gdyż unikamy zbędnej pracy utrzymania rabat w porządku, a nadto dziatwa i dorośli mają możność skosztowania tego dobrego owocu, a przecież głównie nam wszystkim o to chodzi, by jeść jak najwięcej owoców, to jest sięgać po zdrowie tam, gdzie się jego źródło znajduje.

Gotową rozsadę poziomek bezwąsych można również nabywać w firmach ogrodniczych w cenie 5 złotych za 100 sztuk. Są to nowe odmiany, które w latach następnych posłużyć nam mogą jako matki do wyhodowania sobie nasion własnych. Najpiękniejszymi odmianami poziomek wielkoowocowych i powtarzających są: Harzer Kind oraz Rügen.

Są również poziomki, które rozmnażamy tak, jak truskawki z rozłogów, lecz owoce tych odmian są o wiele mniejsze.

Prace pielęgnacyjne polegają na stałym wzruszeniu ziemi, gdy się cokolwiek zaskorupi, motyczką między roślinami oraz podlewaniu i zasilaniu już to gnojówką rozcieńczoną w wodzie, już to nawozami pomocniczymi, dając pod każdy krzak szczyptę saletrzaku oraz po zbiórce owoców również taką samą dawkę, co w stosunku do 100 m² wyniesie około 1 kg. Ponieważ poziomka jest rośliną kilkoletnią, więc trzeba ją stale zasilać, by plony wypadły jak najlepiej, a więc zaraz po sprzęcie, przekopujemy rolę między roślinami, dając jednocześnie obornik lub kompost, ewentualnie na wiosnę azotniak albo saletrzak w ilości 1 kg., supertomasyny 2 kg. oraz soli potasowej 1 kg na 100 m², a potem bezwłocznie nawozy te przykrywamy grabiami lub wzruszaczami.

Przed zimą należy zagony z lekka poprószyć nawozem słomiastym, który przez przymarznięcie do ziemi stworzy doskonałą pokrywę, zabezpieczającą od wymarznięcia, co czasami się zdarza na miejscach nieosłoniętych w polu w czasie bezśnieżnej zimy.

Przy zbiorze poziomek należy przestrzegać jednej zasady; — zbierać bezpośrednio do małych ½ kg łubianek lub koszyczków, wyłożonych papierem pergaminowym, by uniknąć zgniecenia przy przewozie lub przesypywaniu. Zakładając większe czy mniejsze plantacje, przyczyniamy się nie tylko do zdobycia pieniędzy i zdrowia dla siebie, lecz i zdrowia tym, którzy w tak ciężkich warunkach pracują w kopalniach i hutach.

REFORMA ROLNA

Dr. PISAREK JÓZEF.

Uwłaszczenie drobnych dzierżawców rolnych

W dniu 15 kwietnia 1938 r. w Dzienniku Ustaw R. P. poz. 229 pojawiła się ustawa z daty 9 kwietnia 1938, dotycząca uwłaszczenia drobnych dzierżawców rolnych. Ustawa ta zmienia dotychczasową ustawę obowiązującą już poza Górnym Śląskiem i tę zmienioną ustawę rozszerza na cały obszar Państwa polskiego.

Z dobrodziejstwa ustawy z dnia 9. IV. 1938 r. korzystają dzierżawcy obszarów rolnych, nie przekraczających 5 ha. Dzierżawca większych obszarów rolnych nie korzysta w zupełności z tejże ustawy.

Poddzierżawcy podpadają też pod działanie ustawy, o ile poddzierżawiają grunt o obszarze nie większym od 5 ha i to za zgodą właściciela. Jeżeli właściciel na poddzierżawę zgody nie wyraził, poddzierżawca podpada pod działania ustawy tylko wówczas, gdy płacił czynsz bezpośrednio właścicielowi.

Na ustawę o uwłaszczeniu dzierżawców mogą się powoływać tylko ci dzierżawcy względnie poddzierżawcy, którzy w chwili wejścia w życie ustawy tj. w dniu 15. IV. 1938 r. mieli jeszcze w posiadaniu grunt dzierżawiony. Jeżeli właściciel gruntu odebrał im już uprzednio przedmiot dzierżawy, to ustawa z 9. IV. 1938 r. dzierżawców czy poddzierżawców już nie chroni, chyba, że odebranie było bezprawne i dzierżawca czy poddzierżawca odzyska w drodze sądowej posiadanie gruntu.

Ustawa wymaga dalej, że dzierżawca, który chce skorzystać z ustawy musi dzierżawić ziemie przed terminem podanym w ustawie

W związku z tym rozróżnia ustawa dwie grupy dzierżawców (wzgl. poddzierżawców).

Pierwsza grupa to dzierżawcy, którzy objęli w dzierżawę grunt przed 28. VIII. 1924 r., zaś druga grupa to ci dzierżawcy, którzy objęli grunt później po 27. VIII. 1924 r., ale jednak przed 1. VII. 1932 r. Tak jednak dzierżawcy pierwszej jak i drugiej grupy muszą pozostawać przy dzierżawie do 15. IV. 1938 r. — jak to już wyżej wspomniano. Jeżeli w tym czasie dzierżawca zmarł, to ustawa chroni obejmującego po nim dzierżawę żonę wzgl. dzieci czy wnuki, jak też osoby, które przejęły dzierżawę za zgodą właściciela.

Z pod działania ustawy z dnia 9. IV. 1938 r. wyłączoną jest całkowicie grupa trzecia dzierżawców, t. j. tych, którzy objęli dzierżawę w czasie od 1. VII. 1932 r. Wspomnieć należy, że ci ostatni dzierżawcy mogą jedynie w drodze parcelacji nabyć na własność grunt czy to dzierżawiony czy też sąsiedni.

Pierwsza grupa dzierżawców (dzierżawcy z przed dnia 28. VIII. 1924) są uprzywilejowani w stosunku do drugiej grupy dzierżawców (dzierżawców po dniu 27. VIII. 1924 a przed 1. VII. 1932).

W pierwszej bowiem grupie są chronieni ustawą wszyscy dzierżawcy bez względu na to, w której gminie położony jest grunt przez nich dzierżawiony.

Jeżeli więc obecny dzierżawca pozostający w posiadaniu gruntu w dniu 15. IV. 1938 czy jego ojciec, czy mąż względnie żona rozpoczęli dzierżawę najpóźniej w dniu 27. VIII. 1924. to taki dzierżawca korzysta w pełni z ustawy z dnia 9. IV. 1938 bez względu na to, w której gminie położony jest grunt przezeń dzierżawiony. Wszyscy ci dzierżawcy wzgl. podzierżawcy z obszaru Województwa Śląskiego mają prawo do uwłaszczenia dzierżawionego gruntu i to na zasadach wyrażonych w tejże ustawie. Tylko w wyjątkowych wypadkach taki dzierżawca może być pozbawiony prawa do nabycia na własność dzierżawionego gruntu. Jednak i w tym wyjątkowym wypadku przysługuje dzierżawcy prawo do odszkodowania.

Drugie doniosłe postanowienie ustawy z dnia 9. IV. 1938 dla dzierżawców grupy pierwszej, to prawo zaliczenia na poczet ceny kupna nabytego przezeń gruntu czynszu płaconego przezeń w wygórowanej wysokości, a to nadwyżki ponad stawki określone w ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z dnia 31. VII. 1924 r.

To postanowienie jest bardzo doniosłe, bo niemal wszyscy dzierżawcy w ubiegłych latach płacili czynsze wyższe, aniżeli to przewidywała ustawa z 31. VII. 1924 r.

Natomiast nie wszyscy dzierżawcy z drugiej grupy korzystają z ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców rolnych.

Jeżeli dzierżawca względnie poddzierżawca rozpoczął dzierżawę dopiero w czasie od 28. VIII. 1924, lecz przed 1. lipca 1932, to ustawa z 9. kwietnia 1938 r. dotyczy go tylko wówczas, jeżeli dzierżawiony przezeń grunt leży w gminie wyszczególnionej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 16. II. 1938 pod pozycją Dziennika Ustaw R. P. 82. O ile gmina, w której znajduje się przedmiot dzierżawy nie jest wyszczególniona w wyżej wymienionym rozporządzeniu Rady Ministrów, a dzierżawca rozpoczął dzierżawę dopiero po 27. VIII. 1924, to z ustawy tej nie korzysta, chociażby rozpoczął dzierżawę przed 1 lipca 1932. Takich dzierżawców wyjętych z pod dobrodziejstwa ustawy na skutek niekorzystnej treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1938 będzie na Śląsku bardzo wielu. Treść rozporządzenia Rady Ministrów przekreśla w dużej mierze możność uwłaszczenia drobnych dzierżawców w myśl ustawy z 9 kwietnia 1938.

To rozporządzenie z 16. II. 1938 korzystne jest, o ile chodzi o powiaty katowicki, świętochłowicki i tarnogórski, a szczególnie też i powiat rybnicki. Rozporządzenie to obejmuje bowiem cały powiat katowicki, świętochłowicki oraz tarnogórski i 84 gmin z powiatu rybnickiego. Wszyscy więc dzierżawcy z drugiej grupy w powiatach katowickim, świętochłowickim i tarnogórskim oraz w owych 84 gminach powiatu rybnickiego korzystają z uwłaszczenia z ustawy z 9 kwietnia 1938.

Z innych powiatów Województwa Śląskiego, to rozporządzenie z 16. II. 1938 r. wymienia jedynie 8 gmin z powiatu bielskiego, a 12 gmin z powiatu pszczyńskiego. Pozostałe więc gminy z tych powiatów i pozostałe powiaty nie korzystają z dobrodziejstwa ustawy z 9. kwietnia 1938 r. chyba, że chodzi o dzierżawców, którzy rozpoczęli dzierżawę przed 28 sierpnia 1924 r.

W świetle tych postanowień jaskrawo niekorzystną jest ustawa dla drobnych dzierżawców rolnych, dzierżawców gruntów księcia Pszczyńskiego, powiatu pszczyńskiego, obejmującego największą ilość drobnych dzierżawców na Śląsku, i w znacznej liczbie z okresu po dniu 27 sierpnia 1924 r. Treść Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1938 r. odbiera tym ostatnim dzierżawcom możność uwłaszczenia na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r., (chyba, że rozpoczęli oni dzierżawę przed dniem 28 sierpnia 1924 roku). Dotyczy to również dzierżawców w powiecie lublinieckim, skoro ani jedna gmina tego powiatu nie została wyszczególnioną w rozporządzeniu z dn. 16. II. 38 r. To samo zaznaczyć należy w odniesieniu do pow. bielskiego, wyszczególniającego jedynie niedostateczną ilość gmin.

Dzierżawcy drugiej grupy (dzierżawcy z okresu od dnia 28 sierpnia 24 r. do dnia 1 lipca 32 r. posiadający dzierżawy w gminach wyżej wyszczególnionych) nie mają już prawa — w przeciwstawieniu do dzierżawców z grupy I-szej, zaliczania na poczet ceny kupna czynszu płaconego w wyższych stawkach Ci dzierżawcy mają tylko prawo do uwłaszczenia gruntu, podobnie jak dzierżawcy grupy I-szej.

Wnioski o uwłaszczenie należy składać w Starostwach w okresie do dnia 1. X. 38 r.

Bliższe szczegóły z ustawy z dn. 9 kwietnia 38 r. poruszy się w następującym artykule.

TADEUSZ KOPEĆ.

Nasza walka o sprawę drobnych dzierżawców rolnych na Śląsku

Walka o ustawę o wykupie gruntów przez drobnych dzierżawców rolnych nie była łatwa. Kiedy przed trzema laty obecny Prezes Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych woj. śląskiego p. Dr. Ludwik Kohutek poruszył sprawę drobnych dzierżawców w komunikacie Śląskiego Instytutu, a potem ja na łamach „Gazety Polskiej" nie wiele jeszcze było zrozumienia dla potrzeb i postulatów drobnego dzierżawcy śląskiego. Zainteresowało się wprawdzie tą sprawą Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie, ale tu na Śląsku spotkaliśmy się z zupełną obojętnością właśnie tych, którzy obronę drobnego rolnictwa śląskiego szczególnie winni mieć na oku.

Niezrażony przeszkodami przystąpił ówczesny Zarząd Związku przede wszystkim do zorganizowania, a potem zalegalizowania Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych województwa śląskiego. W ciągu kilku lat pracy zdołał zgromadzić w szeregach Związku tysiące najuboższej, najbardziej pokrzywdzonej ludności śląskiej, zależnej dotychczas od samowoli wielkich właścicieli ziemskich, junkrów, rentmajstrów, gajowych i innych urzędników. Mając o-

parcie w woli zorganizowanych mas drobnego rolnictwa śląskiego, wołającego o ziemię Ojców, krwawo wywalczoną w trzech powstaniach śląskich, energicznie przystąpiliśmy do walki o takie same prawa, jakie otrzymali drobni dzierżawcy w innych dzielnicach Polski.

W lipcu ubiegłego roku na nadzwyczajnej sesji Sejmu Rzeczypospolitej, tak zwanej „sesji górnośląskiej", przy uchwalaniu ustawy o reformie rolnej zgłosiłem następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd do przedłożenia na najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu projektu rządowego ustawy o wykupie gruntów przez drobnych dzierżawców rolnych na Śląsku z tym, iżby ustawa ta uwzględniła zarówno charakter przemysłowy górnośląskiej części województwa śląskiego jak i zapłacone dotychczas czynsze, pobrane przez właścicieli wbrew ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z 1924 r., zaliczyła na poczet ceny kupna ziemi. Rezolucję mą gorąco poparł zasłużony wybawca Wilna, Gen. Żeligowski. Sejm rezolucję tę przyjął wbrew głosom wielkich właścicieli ziemskich.

Mając za sobą tę uchwałę, poczęliśmy czynić starania o to, aby ustawa była możliwie najkorzystniejsza dla drobnego rolnictwa śląskiego. Niestety nie wszystko udało się uczynić. Nasze zabiegi o to, aby wydano ustawę wyłącznie dla Śląska napotkały na opór.

W tych warunkach nie wolno było marnować czasu. W jesieni zeszłego roku zwołaliśmy liczne wiece we wszystkich większych miejscowościach Śląska. Odbyły się one w Pszczynie, w Brzeziu nad Olzą, Tarnowskich Górach, Nowej Wsi, Janowie i innych miejscowościach, gromadząc tysiące drobnych dzierżawców. Na wszystkich tych wiecach uchwalono rezolucje, domagające się wydania nowej ustawy.

Z uchwałami tych wieców, jako wyrazem woli samych drobnych dzierżawców, postanowiliśmy udać się do Warszawy i przedłożyć nasze postulaty Rządowi.

W dniu 20 listopada 1937 r. udała się delegacja Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych woj. śląskiego do Pana Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego, przedkładając mu rezolucje wieców. Pan Wojewoda przyrzekł udzielić swego poparcia naszym zabiegom.

W dniu 22 listopada 1937 r. delegacja Związku udała się do Warszawy do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowskiego i Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowskiego.

Pan Minister Rolnictwa jak również i Pan Premier bardzo życzliwie wysłuchali naszych próśb, bardzo żywo zainteresowali się sprawą, przyrzekając przychylnie potraktować nasze postulaty.

Istotnie z początkiem sesji zwyczajnej Sejmu Rzeczypospolitej wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o wykupie gruntów, który aczkolwiek nie w całej pełni uwzględnia nasze postulaty, to jednak korzystnie załatwia ich większość.

Wniesienie tego projektu wywołało oczywiście burzę ze strony wielkich właścicieli ziemskich i ze strony ciężkiego przemysłu. Rozpoczęła się nagonka prasowa, której szczególnie przewodził „Ilustrowany Kurjer Codzinny". Izba Przemysłow-Handlowa w Katowicach wypisała cały memoriał do Rządu przeciw przepisom tej ustawy. Poszczególnych Ministrów „bombardowano" telegramami. Za wszelką cenę przemysł i wielcy ziemianie chcieli utrącić tę ustawę, nie bacząc, że przecież ma ona przede wszystkim na oku cele narodowe. Znaleźli się i na terenie Sejmu posłowie, którzy najwidoczniej pod wpływem tych błędnych informacji przemysłu stawiali szereg poprawek, niekorzystnych dla drobnych dzierżawców. Walka nie była łatwa. Trzeba było prowadzić ją z dużym nakładem energii, tembardziej, że sam temat nie był znany. Dużą usługę oddała nam tutaj broszura p. Dr. Ludwika Kohutka p. t. „Sprawa drobnych dzierżawców rolnych na Śląsku", którą rozdaliśmy wśród posłów, osobiste przekonywanie poszczególnych posłów, akcja prasowa, gorące poparcie ze strony kolegi posła Koja oraz posłów i senatorów należących do Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Przede wszystkim jednak zaważyła tu gorąca obrona projektu ze strony Orędownika sprawy chłopskiej, zasłużonego dla rolnictwa Pana Ministra Poniatowskiego, który w przemówieniach swych na Komisji Rolniczej Sejmu wypowiedział się przeciw wszystkim niekorzystnym dla drobnych dzierżawców poprawkom.

W ten sposób po walce w Sejmie i Senacie ustawa o wykupie gruntów przez drobnych dzierżawców rolnych została uchwalona w dniu 9 kwietnia 1938 r. i została ona ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Co postanawia ta ustawa? Szeroko omawiana ona będzie w innych artykułach. Tutaj streśćmy najważniejsze jej postanowienia.

Po pierwsze: Wszyscy drobni dzierżawcy rolni na terenie Górnego Śląska, którzy są chronieni ustawą z 1924 r. mają prawo do wykupu dzierżawionej ziemi po cenach o ¼ niższej niż normalnie przy rozłożeniu na raty. Czynsz nadebrany przez wielkich właścicieli (spółki przemysłowe) wbrew ustawie o ochronie drobnych dzierżawców z sierpnia 1924 r. zalicza się na poczet ceny kupna.

Po drugie: W okręgu przemysłowym (cały powiat katowicki, świętochłowicki, tarnogórski, oraz wymienione w rozporządzeniu gminy pow. pszczyńskiego i rybnickiego) nawet ci dzierżawcy, którzy dzierżawią po 27 sierpnia 1924 r., byle tylko przed 1 lipca 1932 r. mają prawo do wykupu gruntów, które są w ich posiadaniu, po cenach parcelacyjnych i na raty. (Naturalnie nadebrane czynsze nie zaliczają się im na poczet ceny kupna, bo nie byli chronieni przez ustawę z 1924 r.).

Po trzecie: Na terenach przemysłowych, o ile Urząd Górniczy uzna, że dana działka nie może być sprzedana z uwagi na potrzeby przemysłu, dzierżawcy przysługuje przy rozwiązaniu umowy odszkodowanie w wysok. ¼ wartości dzierżawionego gruntu.

Po czwarte: Wnioski o wykup gruntów należy składać do 1 października 1938 r. Takie są postanowienia ustawy. Naogół są one korzystne dla drobnych dzierżawców rolnych.

Widzimy więc, że opory przeciw ustawie zostały przełamane. Obojętność pokonana. Przeszkody unicestwione. Uczyniła to zbiorowa wola i praca nas wszystkich, całego naszego Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych woj. śląskiego. Mając dziś pierwszy etap pracy za sobą, tem bardziej ochotnie musimy stawać do dalszej pracy, której przyświeca jeden wielki cel, aby wzdłuż granicy polsko-niemieckiej powstał silny, ochronny pas polskich gospodarstw rolnych. To będą najlepsze okopy, broniące nasz kraj przed wrogiem w każdej potrzebie!

Kombinacje Księcia Pless zawiodły

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Naszej Ziemi" książę Pless usiłował pozbyć się ze swych gruntów drobnych dzierżawców w sprytny sposób, chcąc uciec przed uwłaszczeniem dzierżawców.

Doradcy jego wpadli na pomysł oddania gruntów dzierżawionych przez drobnych dzierżawców 17 parafiom kościelnym za zlikwidowanie patronatów kościelnych w powiecie pszczyńskim.

Cały ten plan chytrze obmyślany runął jednak jak pałac na piasku, gdyż Urząd Wojewódzki nie udzielił zezwolenia na tego rodzaju geszeft kosztem praw drobnych dzierżawców.

Obecnie po ogłoszeniu ustawy o wykupie gruntów przez dzierżawców odebranie ziemi dzierżawcom przez Plessa jest już niemożliwe.

RADY I ODPOWIEDZI

Pan K. Pszczyna-Poręba. Na większość postawionych pytań znalazł już Pan zapewne wyjaśnienie, czytając poprzednie numery „Naszej Ziemi". To też odpowiadamy tylko na niektóre. Sprawa patronatu jest nieaktualna. Urząd Wojewódzki nie zgodził się na projekty ks. Plessa. Ustawa o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców na Śląsku została wydana 9 kwietnia 1938 r. Zanim przystąpimy do jej wykonania musimy na wiecach i w „Naszej Ziemi" należycie poinformować naszych członków o dobrodziejstwach ustawy. Komornicy folwarczni, użytkujący ziemię dzierwioną z majątków mogą korzystać z ustawy, o ile nie są stosunkiem służbowym związani z właścicielem dworu, n. p. jako deputatnicy, parobcy, gajowi itd.

P. prezes Mika z Hajduk Wielkich. Legitymacje wystawia Główny Zarząd. Po statut i instrukcję kasową może się ktoś z Zarządu Koła zgłosić do biura Związku, Katowice — Pocztowa 11. Dlaczego Panowie nie płacicie za 50 sztuk broszur pobranych ze Związku?

P. Widera z Mokrego. 11 ha ziemi wyłączonej z zalesienia, to jest około 44 morgi. Niech Panowie podadzą szybko do Głównego Zarządu wykaz i obszar wszystkich gruntów w planie zalesienia użytkowanych przez drobnych dzierżawców, chronionych ustawą z 1924 roku.

Koło Drobn. Dzierż. Studzionka. Prośbę Panów skierował Główny Zarząd Związku do Państw. Banku Rolnego w Katowicach z przychylną opinią.

P. Skaźnik w Studzionce. Poleciliśmy zbadać w Biurze Główn. Zarządu, dlaczego do Koła w Pniówku nie dochodzi poczta. Okólnik Nr. 2 i 3 i gazetka została Kołu przesłana pocztą.

Koło Dzierżawców w Godowie. Sprawa p. Kubicy jest przedawniona i obecnie nie można już nic zrobić. Może on najwyżej nabyć grunt przy parcelacji.

Panu K. w M. Na Śląsku młodzież niezamożna i dobrze się ucząca w szkołach średnich i zawodowych może się starać o stypendia przez dyrekcje szkół. W tym celu trzeba napisać podanie przez dyrekcję do Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

Są na Śląsku dwa stypendia: 1) imienia Stalmacha i Miarki i Komitetu Pomocy Niezamożnej uczącej się młodzieży śląskiej. W podaniu trzeba napisać, o jakie stypendium uczeń się ubiega. Bliższych informacji można zasięgnąć w dyrekcji szkoły lub wprost w Wydziale Oświecenia Publicznego.

Konferencji w sprawie oddania gruntów dzierżawnych za patronaty kościelne przez ks. Pless w Katowicach przy udziale delegatów Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych nie było.

Do kompetencji urzędów gminnych nie należy reforma rolna, a więc i parcelacja. O potrzebie parcelacji ziemi będą się wypowiadać przede wszystkim miejscowe organizacje społeczne.

Cieszy nas, że „Nasza Ziemia" tak szybko się rozeszła. Świadczy to o wielkiej ruchliwości i wyrobieniu tamtejszego Zarządu Koła Dzierżawców.

P. Warło w Marklowicach Dolnych. Jeżeli Pan dzierżawi ziemię po ojcu i dziadku bez przerwy, to ziemia nie może być Panu odebrana i będzie mógł Pan ją wykupić, lub otrzymać zamiast tego odszkodowanie. To samo dotyczy innych dzierżawców ziemi kop. Emy w Radlinie.

Koło Dzierżawców Brzozowice-Kamień. Podanie zostało odesłane z poparciem według adresu do właściciela ziemi.

Koło Dzierżawców w Chwałęcicach. Od procesu można odstąpić tylko wtedy, jeżeli właściciel gruntu da Panom na piśmie, że za odebrane grunty da Panom taką samą ilość tej samej jakości ziemi i przyznaje Panom wszelkie ustawowe prawa, jakie Panowie nabyli do gruntów odebranych. W przeciwnym razie dalszy proces jest konieczny.

Koło Dzierżawców Piekary Śląskie. Wobec wejścia w życie ustawy o wykupnie gruntów przez dzierżawców, należy w każdym wypadku usiłowania odebrania ziemi objętej ustawą wnieść protest na piśmie do Komisarza Ziemskiego i odpis posłać właścicielowi ziemi. Przy parcelacji mogą się ubiegać o ziemię także byli dzierżawcy.

Koło Dzierżawców Zabrzeg. W sprawie drobnych pożyczek do 500 zł. na ulepszenie gospodarstwa można się zwracać do Śląskiego Funduszu Rolnego Katowice, Urząd Wojewódzki Śląski. Sprawa innych kredytów z Państw. Banku Rolnego była omówiona w Nr. 2 „Naszej Ziemi".

Koło Dzierżawców Zgoń. O ile Koło chce otrzymać legitymacje dla swych członków powinno nadesłać do Głown. Zarządu wykaz członków.

Koło Dzierżawców Droniowice. Po bliższe informacje w sprawach organizacyjnych mogą się Panowie zwrócić do sekretarza Zarządu Powiatowego Zw. Drob. Dzierż. w Lublińcu, p. prof. Rzymana w Szkole Rolniczej.

Koło Dzierżawców Cieszowa. Składka od członka uchwalona na Walnym Zjeździe w styczniu 1938 wynosi do Główn. Zarządu Związku Drobnych Dzierżawców rocznie 1 złoty, a do Koła Miejscowego 20 gr. od 1 morgi lub najwyżej tyle co do Głównego Zarządu. Wyższych składek od członków nie wolno pobierać Zarządom Kół, gdyż byłoby to sprzeczne z uchwałą Walnego Zjazdu.

Koło Dzierżawców Adamowice. Bardzo ładnie, że mimo ciężkich warunków, w jakich żyje tamtejsza ludność „Nasza Ziemia" jest przez Panów chętnie czytana. Cieszy nas to bardzo. Przesyłamy piękne pozdrowienia! Treść listu Komisarza Ziemskiego należy podać wszystkim zainteresowanym do wiadomości.

Koło Dzierżawców Goczałkowice. Legitymacje poleciliśmy wystawić i wysłać do Koła.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Borowa Wieś (pow. pszczyński).

W marcu 1938 r. zostało tu założone Koło Drobn. Dzierżawców Rolnych. Koło liczy 19 członków. Prezesem został obrany p. Musioł Piotr.

Cielmice, pow. pszczyński.

W dniu 22 marca 1938 powstało w tutejszej gminie nowe Koło Drobnych Dzierżawców z prezesem p. Walterem Franciszkiem na czele.

Goczałkowice (pow. pszczyński).

Odbyło się tu w połowie lutego zebranie drobnych dzierżawców, w którym wziął udział sekretarz powiatowy p. Prządka z Pszczyny. Został wybrany nowy Zarząd Koła z prezesem Mendrokiem Andrzejem na czele. Koło tutejsze jest bardzo silne, bo liczy 120 członków.

Górki, pow. pszczyński.

Na zebraniu drobnych dzierżawców uchwalono domagać się także parcelacji dzierżawionych łąk i pastwisk. Drobni dzierżawcy są przeważnie byłymi powstańcami i w parcelacji widzą jedynie ugruntowanie swego bytu na przyszłość.

Jaroszowice (pow. pszczyński).

Z początkiem stycznia 1938 r. zostało w tutejszej gminie założone Koło Drobnych Dzierżawców. Prezesem Koła został wybrany p. Franciszek Haśnik. Koło liczy 56 członków.

Jaroszowice-Wygorzele, (pow. pszczyński).

Powstało tu nowe Koło Drobnych Dzierżawców w liczbie 52 członków. Prezesem wybrano p. Haśnika Franciszka.

Jankowice (pow. pszczyński).

Tutejsze Koło Drobnych Dzierżawców Rolnych dzięki energicznemu zarządowi prowadziło w 1937 r. ożywioną działalność. Odbyło 10 zebrań. Sprowadziło dla członków rakoodporne ziemniaki na zasiew. Członków liczy 78.

Kostuchna (pow. pszczyński).

We wrześniu 1937 r. założono tu Koło Drobnych Dzierżawców z prezesem Kostnym Janem na czele. Koło zbiera się regularnie na miesięczne zebrania. Koło zbiera się regularnie na miesięczne zebrania. Członkowie korzystają licznie z biblioteki, przysłanej przez Główny Zarząd Związku.

Paniowy, pow. pszczyński.

Zebrani w dniu 20 marca 1938 r. drobni dzierżawcy rolni w liczbie około 100, przyjęli z radością uchwalony przez Sejm projekt ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców, gdyż tylko tą drogą można dopomóc bardzo biednej miejscowej ludności.

Pniówek (pow. pszczyński).

Koło tutejsze rozrosło się do 88 członków. Zainteresowanie reformą rolną jest tu bardzo wielkie.

Świerczyniec (pow. pszczyński).

Miejscowi drobni dzierżawcy rolni w liczbie 32 zorganizowali się w grudniu w Koło Dzierżawców. Postanowili się bronić przeciwko nadmiernym czynszom, które dotąd musieli płacić od bardzo złych gruntów dzierżawionych od Ks. Pless.

Adamowice, pow. rybnicki.

Na zebraniu drobnych dzierżawców w dniu 1 maja br. uchwalono nie zwracać uwagi na różne osoby, wrogo usposobione dla dzierżawców i nie dać się rugować z gruntu oraz wyrażono pełne zaufanie do Głównego Zarządu Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych w Katowicach, który stoi na straży interesów dzierżawców.

Adamowice (pow. rybnicki).

Z początkiem lutego odbyło się w tutejszej gminie zebranie drobnych dzierżawców, którzy przybyli bardzo licznie także z sąsiednich gmin jak Raszczyce, Żytna, Bogunice. Referat wygłosił sekretarz powiatowy p. prof. Hajduk. W dyskusji dzierżawcy skarżyli się na bardzo ciężki los nadgranicznej ludności, która z braku środków do życia musi chodzić na zarobki do Niemiec, gdzie jest okropnie wykorzystywana i germanizowana. Kres temu może położyć jedynie rychłe przeprowadzenie uwłaszczenia dzierżawców i parcelacja nadgranicznych majątków ziemskich.

Bujaków (pow. rybnicki).

W połowie lutego miejscowe Koło Drobnych Dzierżawców odbyło swe doroczne Walne Zebranie, na którym w dowód uznania za pracę został jednogłośnie wybrany ponownie dotychczasowy Zarząd z p. Jadaszem Pawłem na czele.

Katowice.

Zarząd Główny Związku Drobnych Dzierżawców Województwa Śląskiego na zebraniu swym w dniu 5 kwietnia 1938 r. uchwalił przystąpienie Związku do Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie.

W dniu 24 kwietnia 1938 r. odbył się tu Kongres Prezesów Kół Drobnych Dzierżawców Województwa Śląskiego. Referowali członkowie Głównego Zarządu: p. poseł Kopeć: Jak została uchwalona ustawa o uwłaszczeniu, p. dr. Pisarek Co nam daje ustawa o uwłaszczeniu, dr. Kohutek: Sprawy wieców drobnych dzierżawców, organizowanych przez Główny Zarząd dla zapoznania członków Związku z przepisami ustawy o uwłaszczeniu.

Uchwalono, że pismo „Nasza Ziemia" ma być nadal wydawane, gdyż jest bardzo pożyteczne dla dzierżawców. Do Kół, które nie opłacają regularnie składek do centrali, będą wysłane upomnienia. Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do przedstawicieli władz centralnych, którzy szczególnie zasłużyli się koło wydania ustawy uwłaszczeniowej.

Wełnowiec (pow. katowicki).

Na zebraniu Koła Drobnych Dzierżawców został wybrany prezesem Koła p. Zając Alfons.

Brzozowice-Kamień, pow. Świętochłowicki.

Zebranie Koła Dzierżawców uchwaliło w kwietniu, że zebrania miesięczne koła będą się odbywać w niedzielę po 23 każdego miesięca.

Żyglinek (pow. tarnogórski).

W tutejszej gminie po długim namyśle zostało założone w lutym b. r. Koło Drobnych Dzierżawców Rolnych z p. Bogackim Józefem, jako prezesem na czele. Do Koła przystąpiło 28 dzierżawców.

Żyglin (pow. Tarnowskiegóry).

W dniu 27 lutego 1938 r. uchwalili tutejsi drobni drzierżawcy protest do Władz przeciw sprzedaży ziemi dzierżawionej przez nich, przez właściciela Henckel-Donnersmarcka ze Świerklańca.

Cieszowa, pow. lubliniecki.

W dniu 27 marca 1938 powstało tu Koło Drobnych Dzierżawców z p. Psiukiem Pawłem, jako prezesem.

Droniowice, pow. lubliniecki.

W dniu 9 kwietnia 1938 r. powstało tu Koło Drobnych Dzierżawców w liczbie 35 członków. Prezesem został obrany p. Sowa Rajnhold.

Koszęcin, pow. lubliniecki.

W celu poinformowania drobnych dzierżawców o dobrodziejstwach nowej ustawy w dniu 1 maja Zarząd Główny Związku Dzierżawców zwołał w Koszęcinie nadzwyczajny Zjazd delegatów Kół dzierżawców z całego powiatu. Na Zjazd przybył z Katowic prezes Związku dr. Kohutek, który wygłosił aktualny referat przy wielce ożywionej dyskusji.

Obecni w liczbie około 100 osób uchwalili ostry protest przeciwko sposobom przekupstwa i podstępnej robocie, prowadzonej przez właścicieli niemieckich majątków. Spieszących na Zjazd dzierżawców zaczepiali osobnicy postawieni na drodze koło zamku w Koszęcinie, namawiając dzierżawców, aby nie szli na zebranie. Mimo to Zjazd w Koszęcinie odbył się w zupełnym porządku i został wybrany nowy Zarząd Powiatowy.

OD REDAKCJI

Redakcja poczuwa się do miłego obowiązku podziękować serdecznie tem wszystkiem Kołom i Czytelnikom, którzy nadesłali wiele życzliwych słów i pozdrowień dla Redakcji „Naszej Ziemi" Będziemy nadal dokładać wszelkich starań, aby pisemko nasze dawało czytelnikom jak najlepsze korzyści.

Zawiadamiamy, że koła, które rozsprzedały z 1-go i 2-go num. „Naszej Ziemi" przynajmniej ⅔ nadesłanych im egzemplarzy i pieniądze Redakcji przekazały, mogą pozostałe egzemplarze dwóch pierwszych numerów rozdać bezpłatnie dla propagandy tym osobom, które mogłyby w przyszłości zainteresować się „Naszą Ziemią".

Równocześnie oznajmiamy, że Główny Zarząd Związku Dzierżawców uchwalił w dniu 5 kwietnia 1938 r., że obowiązkiem każdego członka Związku jest prenumerować „Naszą Ziemię", gdyż tylko wtedy pismo może się rozwinąć i jeszcze bardziej potanieć!

Redakcja.

Pismo wychodzi pod protektoratem Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych Województwa Śląskiego.
Wydawca: Komitet Redakcyjny. — **Redaktor naczelny i odpowiedzialny:** dr. Ludwik Kohutek, Katowice, Drapacz Chmur 18.
Administracja pod tym samym adresem. — Konto P. K. O. Katowice, Związek Drobnych Dzierżawców Rolnych Nr. 305 220 (z zaznaczeniem tytułu wpłaty).